

Nr. 144

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru  
200.000 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.  
Odniesienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.  
poza Łódź egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

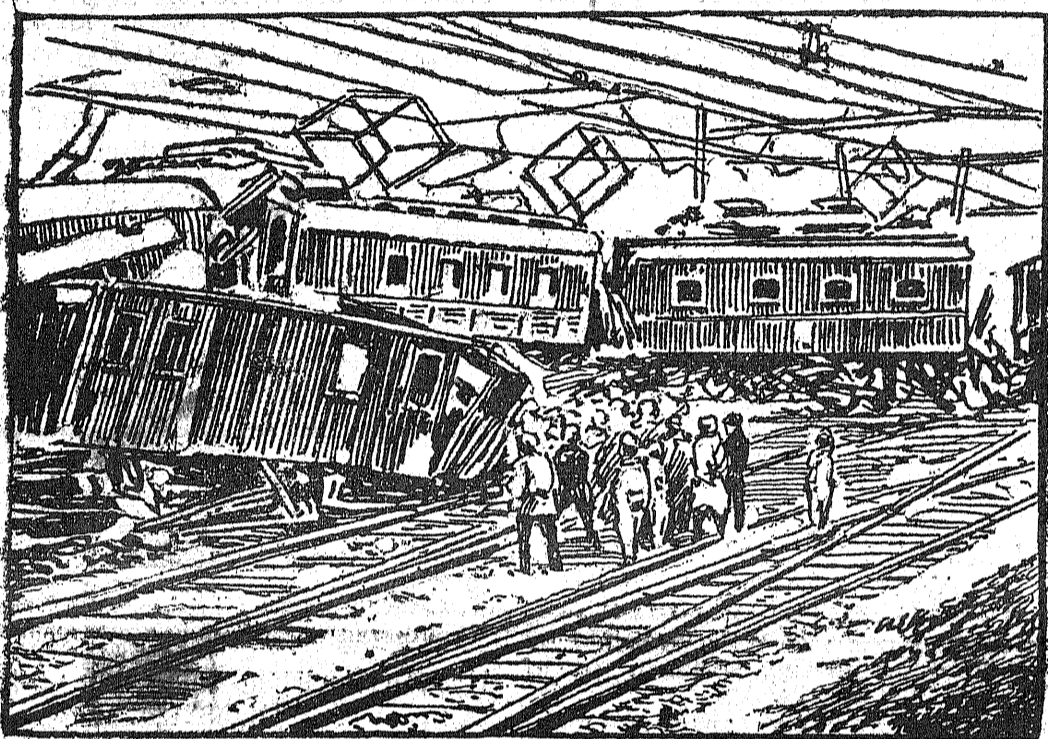
Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI

Wtorek dnia 27 maja 1924 r.

## Straszliwa katastrofa kolejowa koło Bellinzony.



Jak już donosiliśmy, w nocy z 22 na 23 kwietnia zdarzyła się na terenie na północ od dworca kolejowego Bellinzona, 2 pociągi, zapewne wskutek fałszywego nastawienia zwrotnic. Maszyny zostały wyrzucone ze szyn. Jeden wóz pierwszej i drugiej klasy, medycyńskiego pociągu ekspresowego zostały wciśnięte na wagon ogrzewający. Zbiornik gazu w jednym z wagonów zurychskiego pociągu eksplodował. W jednej chwili cały wóz stanął w płomieniach.

Ilustracja nasza przedstawiająca porużone wozy, dała pojęcie o grozie tej katastrofy.

## Oprawcy niepodległej Gruzji.

Zbliża się szósta rocznica ogłoszenia niepodległości Gruzji przez Gruzyską Radę Narodową w historycznej dacie 26 maja 1918 roku.

Naród polski, który wspólnie z narodem Gruzińskim ulegał uciskowi dawnych rządów carskich, który żywił zawsze dla bratniego narodu o odwiecznej kulturze aryjskiej uczucia najżywszej sympatii i szczerego współczucia, w osobie swego rządu pierwszy uznał akt Gruzyskiej Rady Narodowej w r. 1919.

W marcu 1920 r. bolszewicy, którzy wówczas przygotowali się do wielkiej ofensywy przeciwko Polsce, zawarli obłudnie traktat pokojowy z Gruzją, by niespełna, w rok potem napaść na nią niespodziewanie i po półtoramiesięcznej, nierównej walce wywrzeć jej niepodległość i rozciągnąć na cały kraj system teroru i stokroć gorszego niż dawniej ucisku.

Niepodległa Gruzja czasowo przestała istnieć. Pozostał tylko czerwony sztych sowy z napisem: „Gruzyska, socjalistyczna samostanna republika sowieców“; co w przetłumaczeniu na język faktów oznacza ujerzmienie wszystkich warstw ludności gruzyskiej przez garstkę miejscowych i sprowadzonych z Moskwy komunistów, pozostających notabene pod rozkazami mściciela moskiewskiego.

Przed dokonaniem tej ohydnej zbrodni i wielokrotnie potem, oficjalna prasa sowiecka w artykułach, posiadających wszelkie znamiona enuncjacji urzędowych stwierdziła bez ogródek, że podbój Gruzji potrzebny był Rosji Sowieckiej ze względów ekonomicznych, iż zdecydowały o tem nafta bakkańska i inne bogactwa naturalne Kaukazu. Nie mniej chodziło sowiecom o rozszerzenie bramy kaukaskiej dla ekspansji wojującego komunizmu na wschód do Armenii, Persji, Turcji.

Mimo uznania niepodległej Gruzji przez wszystkie wielkie mocarstwa, nie wyłączać Ameryki, cyniczne podeptanie niepodległości tego państwa nie napotkało na żaden czynny sprzeciw ze strony kulturalnego świata. Świat był zajęty swymi sprawami i sporami, których tyle nagromadziło się po wielkiej wojnie.

Najbardziej hałaśliwie protestowały po krewne komunistom międzynarodówki, ale dojście do władzy w Anglii jednego z ich przedstawicieli nie tylko nie wysunęło kwestji gruzyjskiej na czoło zagadnień polityki zagranicznej tego państwa, lecz wręcz przeciwnie przez uznanie de jure rządu sowieckiego, położono jakby podpis pod wszystkimi dokonanymi przezeń aktami gwałtu.

Zmieniają się rządy, ale w szlachetnej i wrocznej Gruzji wszystko pozostaje bez

zmian. Trwa dalej ten sam system teroru i ucisku, niedza materialna i niepewność życia. Gruzja ma przed sobą jedną, jedyną drogę wyczerpania, kiedy nareszcie załamie się sam w sobie i spłynie krwią i błotem i umęczonej ziemi ten, wołający o pomstę zbrodniczy spisek międzynarodowych oszustów przeciwko kulturze i pokoiowi całej ludzkości.

Niszcząc u siebie stale każdy akt nie posiadający stempla komunistycznego każdy objaw odrębności kulturalnej i samowiedzy narodowej w Gruzji, na Ukrainie, Białorusi itd. cieniem cały Kaukaz, Turkestan, Chiwe, Buchare; Krym i inne kraje nie rosyjskie, Rosja Sowiecka nie kępuje się wciągnąć łapczywa dłoń po nowe zabory, po Besarabie i nasze ziemie wschodnie.

Agitacja wywrotowa sowiecka prowadzi bez przerwy z wielkim nakładem kosztów i energii w naszych województwach wschodnich, popieranie szalek bandyckich plądrujących nasze kresy, a posiadających swe bazy i sztab kwatery na terytorjum sowieckim, wreszcie ostatnia nota sowiecka, aż nadto wyraźnie znaczą linie postępowania rządu sowieckiego i jego prawdziwych wobec nas intencji.

W odpowiedzi na tę kłamliwą i bezczelną notę, powinniśmy przyprowadzić jej autorów na miejsce popełnionych zbrodni i wskazać palcem mogiły pomordowanych przez niego ofiar. Jedną z pierwszych będzie mogiła zabitej podstępnie, zamęczonej i porzeczanej przez władze sowieckie Gruzji.

Lud. Zieliński.

## O bezpieczeństwo na Kresach Wsch.

(Wywiad z p. Zwierzyńskim.)

Z uwagi na nieustające napady na naszych kresach wschodnich zwróciłem się do p. Aleksandra Zwierzyńskiego, posła ziem wileńskich, z prośbą o informacje w tej sprawie.

Poseł Zwierzyński, podkreślając na wstępie, iż dotknę jedynie administracyjnej strony sprawy, nie wchodzić w jej tło polityczne, udzielił następujących uwag.

Bandytyzm w województwach wschodnich jest zjawiskiem stałym od lat kilku. I dotychczasowe środki zaradcze były niesstateczne dla jego wyplenienia. Jednym z głównych powodów złego stanu rzeczy był brak organizacji napadów z zewnątrz i brak funduszy na odpowiednie wykwipowanie policji i na jej powiększenie. Ale są również powody inne: zły stan dróg, brak komunikacji, telefonicznej, nastrój ludności w wioskach — bądź sprzyjającej wyraźnie bandytom, bądź utrudniającej działalność policji z obawy przed bandytami. Do tego dodać należy efekt agitacji stronnictw lewicowych podkopujących często nawet nieświadomie powagę władzy rządowej i tem stworzających doskonałe podłoże dla napadów i rozbojów.

Niezależnie od różnych organizacji społecznych, które niustannie zwracali oddawna rządowi uwagę na niebezpieczeństwo szerzącego się bandytyzmu, zjawane sobie w

laci sejmowych sprawę coraz większej grozy położenia. Dowodem tego są ciągle delegacje poselskie do przedstawicieli rządu, a także wnioski w sejmie zarówno prawicy, jak i lewicy. Brak pieniędzy stał podobnie rządowi na przeszkodzie do urzeczywistnienia nowych zamierzeń.

W styczniu rb. z inicjatywy mojej i sen. Krzyżanowskiego wszyscy posłowie i senatorowie Polacy z ziem północno — wschodnich, zarówno z prawicy, jak z lewicy omówili wspólnie stan bezpieczeństwa i wydelegowali kilku z pośród nas dla przedstawienia sprawy rządowi. Konferowaliśmy wówczas z pp. ministrami spraw wewnętrznych i wojny oraz prezesem rady ministrów. Rezultatem jest uzyskanie kilku milionów złotych na powiększenie policji dla ochrony granic oraz na urządzenie połączeń telefonicznych i małych radiostacji między posterunkami i starostwami.

Wkrótce potem obradowała nad wnioskami posła Malinowskiego w tejże materji komisja administracyjna, która dla dokładnego zbadania projektowanych zarządzeń wyłoniła podkomisję, do której i ja należałem. Podkomisja dokładnie omówiła z p. komendantem głównym policji projektowane zarządzenia, a także dowiedziała się o zamiarze rządu zgłoszenia do Sejmu projektów ustaw o ochronie granicy (kwestja odpowiedniego fizycznego uregulowania granicy, przecięcie duchtów w lasach i t. p. o obowiązku meldowania się cudzoziemców i t. d.

Zamiany mamy dobre i zapewne byłyby one skuteczne, gdyby były dość szybko urzeczywistniane. Nie sądzę, aby tylko brak funduszy opóźniał naprawę stosunków w województwach wschodnich. Urzędy centralne w Warszawie nie zdała sobie widocznie dość dokładnie sprawy z grozy położenia na wschodzie i tem się też tłumaczy — moim zdaniem — indolencja w wykonywaniu zamierzeń. Projekty, które wyłożył p. Minister Hübner na konferencji kresowej przed tygodniem, wiadome nam są już oddawna, ale ciągle słyszymy o nich, jako o projektach.

Obok tego wszystkiego niezbędne jest — co się już podobno robi — rozstawienie kawalerji w kilku województwach wschodnich oraz ogłoszenie stanu wyjątkowego w powiatach, gdzie są częstsze napady.

Bandytyzm tak się już zagnieżdżył u nas, że środki policyjne — administracyjne zapewne nie wystarczą. Trzeba znaleźć sposoby na podniesienie autorytetu władz i na przywrócenie powagi państwowości polskiej; by zwalczyć tę chroniczną chorobę. Ten temat nie należy jednak do naszej rozmowy, przytem musielibyśmy go potraktować szerzej.

Czy należałoby łączyć bandytyzm z akcją polityczną sowieńską?

Bardzo ściśle. Bolszewicka akcja dywersyjna stanowi, jak mówiłem wyżej, główną przyczynę napadów nadgranicznych. O tem zresztą prasa pisze tak szeroko, że specjalnie nie potrzebuje niczego dodawać.

Jaki jest związek z tą sprawą akcja „Wyzwolenia“?

Nie sądzę, aby akcja „Wyzwolenia“ zmierzała do wywoływania aktów bandytyzmu. Oto ani chce, ani mógłby posadzać zarówno to stronnictwo, jak i poszczególnych działaczy. Jednakowoż daje się obserwować smutne zjawisko, że agitacja działaczy wywoleniowych, zwłaszcza mniej odpowiedzialnych podkopuje powagę władzy i szerzy zamęt. Lud na wschodzie jest tak ciemny, iż w jego umysłach łączy się opozycja przeciw rządowi i organom władzy ze sprzyjaniem bandytyzmowi.

Co pan poseł sądzi o projektowanych pielgrzymkach i litewskich?

„Pielgrzymki“ te należą do innej kategorii zjawisk. Jest akcja polityczna litewska, mająca na widoku — według mego przekonania — tylko utrzymywanie nastroju antypolskiego na Litwie oraz ciągłego wywoływania widma sprawy wileńskiej, na gruncie międzynarodowym. Mniemam, że głos powinien tu zabrać rząd i w ten sposób jasno włożyć rządowi zachodniemu charakter owej akcji litewskiej oraz stanowczo zapowiedzieć, iż wobec braku wszelkich stosunków z Litwą nie może dopuścić do organizowania tego rodzaju pielgrzymek.

J. W.

## Triumfy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na kresach.

### Prezydent w Lidzie i Nowogródku

LIDA 26,5 (PAT) Podczas urzędowego śniadania wydanego na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez komitet obywatelski w sali kinoteatru „Nirwana“, szereg przemówień i toastów rozpoczął przedstawiciel samorządu i Sejmiku powiatowego Jankowski, przypominając, że największy mocarze ducha i czynu patriotycznego, jak Mickiewicz, Lelewel, Kościuszko, Rejtan i Traugutt wyszli z ziemi nowogródzkiej.

Burmistrz Lidy Roszowski w pięknym przemówieniu wyraził radość, że rząd polski po dokonaniu sanacji skarbu uważa uregulowanie stosunków ekonomicznych i politycznych na kresach za jedno ze swych najpilniejszych zadań.

Imieniem ziemian przemawiał p. Wańkiewicz, wyrażając radość z powodu przyjazdu prezydenta i życząc, by przyjazd ten wydał owoce w postaci większego zainteresowania się kresami pod względem zapewnienia bezpieczeństwa ludności.

Ks. Świrkowski, imieniem duchowieństwa i ludności katolickiej wyraził wdzięczność za to, że przybycie prezydenta pogłębia znaczenie na kresach idei jedności narodowej, zaś przykład jego, jako głowy katolickiego państwa utwierdza uczucia religijne.

Z Lidy udał się p. Prezydent do Nowogródka, zatrzymując się po drodze na Stacji Niemce, gdzie był owacyjnie witany przez szkołę zawodową Ojców Bazylianów.

Po wręczeniu na peronie chleba i soli przez wójta gminy Dworzewskiej, odjechał p. Prezydent wraz ze swą samochodem do miejscowości Zięciół, gdzie udał się najpierw do miejscowego kościoła, stamtąd zaś p. Prezydent wstąpił do miejscowej cerkwi.

Następnie zwiedził p. prezydent wzorowo utrzymane schronisko dla sierot, po rozdaniu pozostałych za kordonem, albo zaginionych bez wieści. Po zwiedzeniu szkoły oraz znajdujących się przy niej wzorowo utrzymanych warsztatów tkackich p. Prezydent odjechał samochodem do Nowogródka.

Tu p. Prezydenta powitał burmistrz Nowogródka, poczem p. Prezydent udał się do katedry, gdzie biskup Łoziński w gorącym przemówieniu wyraził radość z powodu przyjazdu dostojnego gościa. Następnie p. Prezydent wstąpił do soboru prawosławnego. Obiad spożył p. Prezydent w ścisłym gronie u wojewody Raczkiewicza.

Wieczorem odbył się tutaj raut na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Z Francji.

### SOCJALIŚCI NIE WEZMA UDZIAŁU W RZADACH.

PARYŻ 26,5 (PAT) W całej Francji odbywała się zebrania związków socjalistycznych dla omówienia sprawy stosunku socjalistów do nowego gabinetu.

Zdaniem dzienników znaczna większość opowie się za powstrzymaniem udziału w nowym gabinecie zalecając poparcie gabinetu, utworzonego przez radykałów i radykalnych socjalistów.

Pozatem socjaliści są stanowczo temu przeciwni, aby nowy gabinet jakimkolwiek będzie otrzymał władze z rąk Milleranda.

### PRZECIWKO MILLERANDOWI.

PARYŻ 26,5 (PAT) Dzisiejszy „L'oeuvre“ ponownie żąda ustąpienia Milleranda ze stanowiska prezydenta republiki, domagając się tego w słowach niezwykle gwałtownych.

Zadanie te ponowił również i inne organy lewicy.

Jak donoszą dzienniki w łonie stronnictwa radykalnego istnieje propozycja zobowiązania członków stronnictwa, aby żaden z nich nie przyjął portfela z rąk Milleranda.

Pewna grupa radykałów żąda, aby propozycja ta została poddana pod głosowanie w Komitecie wykonawczym stronnictwa.

Według informacji prasowych prezydent Millerand tego rodzaju manifestacje byłby skłonny uważać za sprzeczną z konstytucją wobec czego niema zamiaru ustępować pod tego rodzaju presją.

Gdyby Herriot miał rzeczywiście odmówić przyjęcia misji z rąk Milleranda utworzenia nowego gabinetu, to Millerand zwrócił się do jakiejś innej niezależnej osobistości politycznej powierzając jej misję utworzenia gabinetu.

### FRANCJA UZNA SOWIETY.

PARYŻ 26,5 (PAT) Tutelsze dzienniki rosyjskie podają wiadomość ze źródeł miarodajnych, że rząd francuski w najbliższych

dniach ogłosi akt uznania rządu sowieńskiego de jure.

Ogłoszenie oficjalnego aktu w tej sprawie ma nastąpić podobno 5-go czerwca.

### HERRIOT CHCE WSPÓLPRACY Z MAC DONALDEM.

LONDYN 26,5 (PAT) Jak donosi „Daily Mail“ z Ljonu, Herriotów w rozmowie z korespondentem tego dziennika oświadczył, że jak tylko obelmie władze będzie starał widzieć się osobiście z Mac Donaldem oraz że jest zdecydowany jaknajściszej współpracować z Anglią, jakkolwiek będzie uważał za swój najpierwszy obowiązek bronienie żywotnych interesów Francji.

### MAC DONALD A RZĄD FRANCUSKI.

LONDYN 26,5 Współpracownik dyplomatyczny „Westminster Gazette“ precyzuje w następujący sposób taktykę polityczną Mac Donalda.

Rząd angielski, twierdzi on, gotów jest odkryć swe karty i pragnie rozwiązać problem bezpieczeństwa Francji oraz spierać o szkodać.

Najbliższym zadaniem Mac Donalda będzie realizacja zasad ustalonych przez komitet rzeczoznawców.

Po uregulowaniu tej kwestji Mac Donald zamierza zwołać konferencje międzynarodową z udziałem Niemiec, Rosji i Stanów Zjednoczonych, celem definitywnego uregulowania wszystkich spraw spornych.

### OPUBLIKOWANIE KORESPONDENCJI POINCAREGO, Z MAC DONALDEM.

PARYŻ 26,5 (PAT) Premier angielski zwrócił się do Poincarego z nowym listem, w którym proponuje podanie do powszechnej wiadomości korespondencji wymienionej między premierami obu państw.

Poincare wyraził zgodę na tę propozycję. Odnosne dokumenty będą niezwłocznie ogłoszone jednocześnie w Paryżu i Londynie.

### O REGULACJE PŁAC W GÓRNICTWIE.

WARSZAWA 26,5 (PAT) Główny inspektor pracy Marjan Klott wyjechał do Katowic celem prowadzenia dalszych rokowań z przedstawicielami przemysłowców i robotników o regulacji płac w górnictwie.

Rokowania te wywołane procesem związków zawodowych przeciwko orzeczeniom sądu rozjemczego, obniżającym płace w górnictwie i hutnictwie prowadzone były w końcu ubiegłego tygodnia w ministerstwie przemysłu i handlu.

## Walka na tle religijnym.

Starcie między ludnością polską i rusińską podczas przejmowania kościoła.

LUBLIN 26,5 (AW) „Nowa Ziemia Lubelska” w wydaniu nadzwyczajnym donosi, że w dniu 25 bm., we wsi Kubradowice, powiatu Hrubieszowskiego, podczas przejmowania kościoła, zamienionego na cerkiew, doszło do starcia między ludnością polską i rusińską. Około 50 osób zostało dotkliwie pobitych a jest przytem wielu rannych.

Przejęcie cerkwi było przedwczesne i dokonane samowolnie przez księdza z Moniatycz.

Na miejsce wypadku przybył wojewoda Moskałewski, wicewojewoda Bryła, 2 oddziały policji z komisarzem Gallera, oraz starosta Hrubieszowski, p. Zamościk.

## Miłe pogawędki.

Przygania kociel garnkowi.

BERLIN 26,5 (AW) Komunikat urzędowy donosi, iż „Izwiestia” opublikowały artykuł o aresztowaniu Bodzenhardta. Komunikat ten pełen jest fałszów. Artykuł stwierdza m. in., że aresztowani komuniści zmuszeni zostali do zeznań pod presją policji że berlińska policja zależna jest od kapitalistów. Według twierdzenia artykułu, Bodzenhardt i Lechen byli szpicłami policji berlińskiej i że sprzeczka Bodzenhardta została ułożona w

porozumieniu z policją berlińską, aby znaleźć dowód do wkroczenia do budynku misji handlowej, oraz że Lachen, za zgodą policji, udzielił schronienia Bodzenhardtowi. Komunikat podaje, że Bodzenhardt, który od dawna należał do partji komunistycznej, był b. przerażony artykułami „Rothe Fahne” o jego stosunkach z policją i że w napadzie desperacji usiłował odebrać sobie życie.

## Wobec całego świata.

Pierwszy dzień Olimpiady.

Wczoraj w Paryżu rozpoczęły się olimpijskie rozgrywki piłki nożnej. Faktycznie olimpiada zaczęła się wcześniej jednakże zawody w piłce nożnej z powodu małej ilości uczestników nie budziły większego zainteresowania. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Do zawodów w piłkę nożną zgłosiły się nowe drużyny tak słabe jak litewska, łotewska, egipska i turecka. Pierwszy dzień był sensacyjnym ze względu na walkę bardzo groźnych przeciwników Włochów z Hiszpanami. Okazało się że Hiszpanie są słabsi na obcym terenie. Wogóle wyniki były następujące:

Włochy — Hiszpania 1:0

Szwajcaria — Litwa 9:0

Czechosłowacja — Turcja 5:2

Stany Zjednoczone — Łotwa 1:0

Dzisiaj drużyna polska gra z jednym z kandydatów do pierwszej nagrody z Węgry. Mecz ten prawdopodobnie skończy się naszą porażką. Obie drużyny dotąd mają na swoim sumieniu przegrane. Polska ze Szwecją w Sztokholmie (5:1), a Węgry z Szwajcarią (4:2). Cały polski świat sportowy z niecierpliwością będzie oczekiwać wyniku. Zwycięzca w tym meczu będzie grał w czwartek z mało znanym przeciwnikiem Egiptem.

HELSINGFORS 26,5 (AW) Najwyższy rekord światowy osiągnął w biegu finlandczyk Ritoli, który na Olimpiadzie przebiegł przestrzeń 10 tysięcy metrów w 30 minut 35,4 sekundy.

## Ruina gospodarcza Gdańska.

Wydatki mają pokrycie... na papierze.

GDANSK 26,5 (AW) „Danziger Rundschau”, rozpatrując w artykule pt. „Redukcja urzędników, albo bankructwo Gdańska” iluzoryczny budżet gdański. Autor artykułu twierdzi, że wydatki administracyjne Gdańska mają pokrycie jedynie na papierze. Rzeczywiste pokrycie możnaby uzyskać przez podwojenie podatków. Jest to jednak niemożliwym, gdyż nie pozwala na to obecne ciężkie położenie Gdańska. Doszło do tego, że obecnie odbywa się w całej pełni emigracja ka-

pitałów zagranicznych z Gdańska. Jedynym wyjściem z sytuacji jest redukcja urzędników, tej jednak nie zażądają nawet najbardziej radykalne stronnictwa w Obawie przed zatarciem niemieckiego charakteru Gdańska. Autor pochwała te troski, jednak twierdzi, że w ten sposób utrzymywanie Niemczyzny w Gdańsku jest za kosztowny i zbyt niebezpiecznym. Gdańsk bowiem nie wytrzyma ciężarów i wydatków nałożonych nań i z całą pewnością dojdzie do bankructwa.

## Niepokoje na Kresach Wschodnich.

Prowokacyjne stanowisko Czechów.

WILNO 26,5 (wł) Policja Państwowa ma niezbita dowody, że napady na Kresy Wschodnie zostały zorganizowane przez władze sowieckie. W Mińsku Litewskim działa sztab powstańczy z niejakim Michaiłem Słiwą na czele. Słiwka bardzo często konferuje z władzami sowieckimi w Mińsku, wyjeżdża do strefy nadgranicznej i osobiście kieruje swoimi bandami. W Mińsku została założona gazeta powstańcza w języku rosyjskim. Która w wielkiej ilości kolportowana jest do Polski. Mińskie pisma sowieckie, opisując napady bandyckie na terytorjum Polski, przedstawiają je p. t. „Powstanie w Polsce”, jako żywiołowy ruch ucisnionych chłopów i robotników białoruskich.

WILNO 26,5 (wł) Policji powiatu Święciańskiego udało się pochwycić uczestnika

bandy litewskiej, która napadła na folwark Marjana Poniatowskiego i zamordowała jego żonę. Bandyta-Szaulis stanie przed sądem do-

WILNO 26,5 (wł) Z powiatu Święciańskiego nadeszła wiadomość, po chwilowym spokoju, iż w pobliżu wsi Michałowo w gminie Daugielskiej doszło do wymiany strzałów z małą bandą Szaulisów. Szauliści przyjęci z zasadzki ogniem cofnęli się w lasy. Pościg za nimi trwa.

RYGA 26,5 (wł) Z Kowna donoszą: Armja litewska obchodziła swoje święto. Z okazji święta poseł czeski w Kownie dla zado-kumentowania ścisłych węzłów przyjaźni łączących Litwę z Czechosłowacją złożył wie-niec na grobie litewskich żołnierzy poległych w walkach przeciw Polsce.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

ZMIANA OFICERÓW W SZTABACH.

\*) Ci oficerowie broni i służb specjalnych, którzy od dłuższego czasu pełnią czynności w biurach wojskowych Jeszcze tego lata opuszczają swe stanowiska, by odbyć służbę liniową.

\*) Pozostaje to w związku z niedawnym rozkazem ministra wojny, regulującym służbę oficerów w sztabach i instytucjach wojskowych.

KLAMKA ZAPADŁA..

\*) Bez zgody Rady ministrów i Sejmu żadne już zmiany w preliminarzu budżetowym nie będą uwzględniane.

W szczególności dotyczy to ustalonych etatów osobowych, które pod żadnymi pozorami nie mogą być przekraczane. Również niedopuszczalne jest jakiegokolwiek „virement” w ramach prelimitowanych wydatków.

Pouczenie takie otrzymały wszystkie zainteresowane urzędy państwowe.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

\*) Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła ustawę, omawiającą specjalny dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych cywilnych i wojskowych.

POSEŁ DAROWSKI NIE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

\*) Min. Spr. Zagr. zaprzecza urzędowo pogłoskom, jakoby poseł Darowski podał się do dymisji.

## Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Z DYSKUSJI NAD BUDŻETEM.

WARSZAWA 26,5 (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, po referacie posła Zdziechowskiego została otwarta dyskusja nad referatem generalnym i ustawą skarbową. Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Moraczewski PPS. Mówca uważa, że mniemanie, iż napięcie podatkowe w lutym, marcu i kwietniu było największe jest błędne. Był to pierwszy miesiąc płacenia wogóle podatku.

Poseł Rozmaryn (Koło żyd.) uważa, że budżet jest nierealny, gdyż nie liczy się z położeniem gospodarczym. Poseł Żukowski wypowiada cały szereg zastrzeżeń co do budżetu, jak również następny mówca poseł Ryśmar (ZLN) który jednak uważa, że hart i energia narodoła przewycięża wszelkie trudności. Poseł Lypacewicz (Wyzwolenie) uważa budżet za realny, jest jednakże za podniesieniem niektórych podatków. W dyskusji zabrał również głos podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Klarner, poczem dyskusja odłożono do lutra.

## TELEGRAMY.

WYSTAWA CERAMIKI.

KRAKÓW 26,5 (AW) W dniu 26 bm odbyło się tu otwarcie wystawy wyrobów ceramicznych. Wyroby swe wystawiło 15 firm polskich.

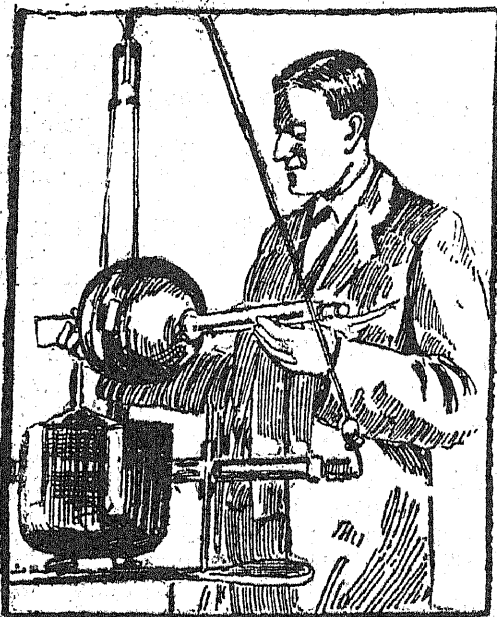
PRZEMYSŁ AMERYKANSKI DEKLARUJE NIEMCOM POŻYCZKĘ.

BERLIN 26,5 (PAT) Polradjo. Według informacji „Berliner Tageblatt” z N. Yorku grupa bankierów amerykańskich jest gotowa niezwłocznie po ostatecznym przyjęciu przez Niemców uchwał rzeczoznawców, udzielić Niemcom kredytu 50—60 milionów dolarów na cele przemysłowe.

ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁ RZECZOZNAWCÓW.

HAMBURG 26,5 (PAT) Na odbytym tutaj zjeździe związków Hanzy, prezes banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył, że przyjęcie uchwał rzeczoznawców uważa za niezbędny warunek przywrócenia międzynarodowej gospodarki na wielką skalę, a tem samem przyszłego rozwoju Niemiec.

## Nowy aparat do promieni X.



Prof. drs E. F. Ulrey, wynalazca nowego aparatu promieni X przy badaniu choroby raka w swoim laboratorium. Wynalazł on ten aparat który badanie raka ogromnie ułatwia, a tem samem czyni możliwe zwalczanie strasznej choroby, — plagi ludzkości.

## NA MARGINESIE.

## Konkurencja.

Wczoraj zbierano na Kolonje letnie dla dzieci.

Jakiś starowinka kładzie na stół dziecięcę tysiące mk. i mówi do kwestarski, — to niem — pouczającym.

— Moja pani, jak chce pani ze swoimi „dziećkami“ jechać na one kolonje, to trza było cały drobiazgi wziąć ze sobą, żeby plakały i prosily, to ludziska wiecieł by dawali — bo to teraz pani kochana „kwarda“ serca mała.

A i „kieckę“ by pani jaką bidniejszą wzięła, bo to powiedzom: na kapeluszu to ma, na lakierki to ma, na azury tyż ma — a na swoich „dziecków“ to idzie prosić pod kościół.

Największe niezadowolenie wśród dziańców pod kościołem.

— Litość! godne osoby, nie mijalście niedzy, a niedza was nie ominie!

Dalce coś biednemu na życie, a nie przy onym stoliku, gdzie zbierają na kolonje i in-sze bałalle dla burżujskich dziecków. Litości godne osoby... T.

## ANTONI CZECHOW.

## MIĘTUS.

Letni poranek. W powietrzu cisza; tylko świerszcz świerka na brzegu i gdzieś cicho brzęczy mucha. Na niebie stoja nieruchomie pierzaste obłoki, podobne do rozsypanego śniegu. Koło nie gotowej jeszcze łazienki pod zielonemi galeziami wierzby robia coś w wodzie, cieszła Harasym, wysoki, tegi chłop z rudą kędzierzawą głową i twarzą porośłą włosami. Sapie, wydyma policzki i mrugając oczyma, stara się wydstać coś z pod korzeni wierzby. Twarz jego pokryta potem. Na sażeń od Harasyma, po szyje we wodzie, stoi cieśla Miłosz, młody, garbaty chłop z trójkątną twarzą i z wąskimi oczyma. Jak Harasym tak i Miłosz, obaj są w koszulach i spodniach. Obaj posinieli z chłodu, bo siedzą w wodzie już dłuższy czas.

— Ta co ty ciągle tracasz ręką? — krzyczy garbaty Miłosz, drząc jak w febrze. — Ty głowo do pozłoty! Trzymaj go, bo ucieknie bestya! Trzymaj, mówię ci!

Nie ucieknie... Którędy ma uciec? Zaplatał się między korzenie, mówi Harasym ochrypłym, głuchym basem, wychodzącym z krtani, ale gdzieś z głębi brzucha — Siłaks bestya, i nie ma za co go uchwycić!

— Chwytał go za skrzele, za skrzele!  
— Nie widać skrzele. Czekaj, chwyciłam za coś. Chwycilem za paszczę. Gryzie bestya!

— Nie ciągnij za paszczę, nie ciągnij. Złap go za skrzele, za skrzele! Lap go za skrzele, za skrzele! Lap go za skrzele, za skrzele! Lap go za skrzele, za skrzele!

chłop, przebacz Matko Niebieska! Lap!

— „Lap“... — przedrzeźnia Harasym. — Jak! to z niego komendant... Chodź i lap sam, garbaty djabło... Czego stoisz?

— Złapałbym gdyby było można... A czy można stać przy brzegu, przy moim niskim wzroście? Tam głęboko!

— Nic nie szkodzi, że głęboko... Płyn... Garbus rozmachule rękami, podpływa do Harasyma i chwytą za gałąź. Przy pierwszej próbie, aby stanąć na nogach, zanurza się z głową i puszcza gałąź.

— Mówiłem, że głęboko! — mówi, wracając gniewnie białkami. — Na kark ci siadę, czy co?

— Stań na korzeni. Korzeni jest dużo, tak jak schody...

Garbus, namacawszy nogami korzeni i chwyciwszy mocno naraz kilka galezi, staje na nich... Doszedłszy do równowagi i umocniwszy się na nowej pozycji, schyla się i, starając się nie nabrać do ust wody, zaczyna prawą ręką tracać między korzeniami. Zaczęła pisać o wodorosty, ślizgając się po mchu, pokrywającym korzenie, ręka jego napotyka kolące kleszcze raka...

— Jeszcze ciebie tu nie widzieli, ty djabło! — mówi Miłosz i ze złością wyrzuca raka na brzeg.

Nakoniec ręka jego napotyka reke Harasyma, i spuszczałac się po niej, dochodzi do czegoś śliskiego, chłodnego.

— Ot — on! uśmiecha się Miłosz. — Zdrów bracie... Usuń rękę, a ja go zaraz, za skrzele... Czekaj, nie trącaj łokciem... Ja go za raz... zaraz... niech tylko weźme... Zalazła bestya daleko pod korzenie, nie ma za co uchwycić. Nie dobierzesz się do głowy... Tylko brzuch czuć... Zabij mi na karku komara...

## Uniwersytet złodziejski

## WYKRYŁA POLICJA W WARSZAWIE.

Dzięki sprzyjającym okolicznościom policja warszawska zdołała wykryć szkołę zawodową dla złodziei.

Niezwykła ta „uczelnia“, mieszcząca się przy ul. Krochmalnej, zorganizowana była na wzór wyższych uczelni naukowych i w żargonie złodziejskim nosiła nazwę uniwersytetu.

Na „uniwersytecie“ tym był wprowadzony system wydziałowy, który obejmował całokształt wykształcenia zawodowego, a więc — istniał tu wydział „doliniarzy“, „pajęczarzy“, szopenfeldziarzy“, „potokarzy“ i „kaszarzy“.

Starzy i wytrawni emeryci fachu złodziejskiego występowali tam w charakterze „profesorów“ kształcąc młodocianych kandydatów. W lokalu tym znaleziono mnóstwo przyrządów „naukowych“. A więc były tam manekiny ubrane w garderobę męską; do każdej kieszeni przyczepione były dzwoneczki alarmowe i zadaniem „uczniów“ było wprawianie się w wyciąganiu z kieszeni portfelów lub portmonetek w ten sposób, by nie dotknąć ręką dzwoneczków.

ki alarmowe i zadaniem „uczniów“ było wprawianie się w wyciąganiu z kieszeni portfelów lub portmonetek w ten sposób, by nie dotknąć ręką dzwoneczków.

Dalej studjowano tam pilnie, jak należy przycinać kieszenie, ściągac zegarek, a nawet robić sztuczny tłok w miejscach publicznych.

Na wydziale kasarzy stary złodziej z powołania, a ślusarz z zawodu, zapoznawał słuchaczy, wykładał jak się otwiera zamki i rozbija kasy ogniotrwałe.

Stwierdzono również, że złodzieje warszawscy posiadali związek zawodowy, kasę złotych oraz kasę zapomogową na wypadek złozenia — kaucji. Istniały tu nawet specjalne sądy honorowe, kierujące się starą tradycją i obyczajami złodziejskimi, jako też własną ustawą.

Policja oczywiście, zamierza zlikwidować tę „uczelnia“.

## Olbrzymie nadużycie celne na Śląsku.

## SKARB PAŃSTWA PONIÓSŁ 130 MILJARDÓW MK. STRATY.

Dnia 22 marca rb. przechodzący ul. 3 Maja w Katowicach urzędnik celny Eckstein (Polak) zauważył że przed składem białawców żyda Lipschütza stoi wóz naładowany 10 skrzyniami, na których były tylko znaki niemieckiej komory celnej, polskich znaków zaś nie było wcale. Gdy na żądanie Ecksteina okazania mu kwitu celnego, Lipschütz odmówił. Eckstein zawiadomił natychmiast urząd celny, który 10 skrzyń obłożył arestem. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż owe 10 skrzyń przywieziono kołmi z Mikołowa, dokąd przyszły w zapłombowanym wagonie z Bytomia. W wagonie tym przybyło 26 skrzyń wyrobów jedwabnych do St. Ligoty, gdzie formalności celnych dokonał żydzi Straub i Leinzweig z firmy ekspedycyjnej „Globus“ w Katowicach.

Ponieważ stawka celna od wyrobów tekstylnych wynosi 1,000 fr. złotych za 100 kg., a za szpagat zagraniczny tylko 17 fr. przeto skarb państwa poniósł straty 130 miliardów gdyż za owe 26 skrzyń jedwabiu za-

miast 132 miliardów zapłacono tylko 2 miljardy jak za szpagat.

Po takim fikcyjnym ocleniu wysłano towar koleją do Mikołowa, skąd Lipschütz zabral kołmi 10 skrzyń do Katowic, zaś 16 skrzyń z Mikołowa wysłano przez Katowice do Szczakowy, gdzie towar dla zmylenia śladów podzielono na 4 partje i chciano wysłać do Krakowa dla żydowskiej firmy „Ekspres — Spedytorzy“. Wartość 26 zatrzymanych skrzyń wynosi 400 miliardów mkp.

W sprawę tę wtajemniczony był urzędnik celny, Wilk, pochodzący z Pomorza oraz urzędnik kolejowy Rogowski.

Ponieważ podobne nadużycia zdarzają się na Górnym Śląsku nie po raz pierwszy, a zapewne i nie ostatni, przeto pożądanem było, aby min. skarbu raz na zawsze zabroniło żydom zajmować się załatwianiem formalności celnych, odbierając im wydane patenty.

brzęczy! Ja zaraz, za skrzele go, zaidź z boku, pchał go, pchał! Zgał go palcem!

Wydawszy usta i zatrzymawszy oddech, garbus wytrzeszcza oczy i widocznie chwytą już „za skrzele“, ale wtem urywa się gałąź, za które trzymał się lewą ręką, a on utraciwszy równowagę — beć do wody. Jakby przestraszone, biegną od brzegu faliste kregi, a w miejscu w którym Miłosz zanurzył się występują bańki. Garbus wypływa i fyrkając, chwytą za gałąź.

— Utopisz się jeszcze i pójdziesz do diabła odpowiadać za ciebie!... chrypie Harasym. — Wylaż! Sam go wyciągnę.

Zaczyna się kłótnia... A słońce piecze i piecze... Cień staje się coraz krótszy i kurczy się jak rogi ślimaka... Wysoka trawa, przygrzana słońcem zaczyna wydawać z siebie silny, mdły zapach. Już wkrótce będzie południe, a Harasym i Miłosz ciągle jeszcze mordują się pod wierzbą. Chrypliwy bas i szala cisze dnia letniego.

— Ciągnij go za skrzele, ciągnij! Czekał, ja go wytracę! Dokąd suniesz z kulakiem? Palcem, a nie kulakiem... mordo! Zaidź, z boku! Z lewego boku, zaidź z lewego... ciągnij za paszczę!..

Słychać trzask z bicza. Po spadłym brzegu idzie stado; popędza je pastuch Efvim. Pastuch, niedoleżny starzec z jednym okiem i wykrzywionymi ustami, idzie ponury i pa trzy sobie pod nogi! Pierwsze podchodzą do wody owce, za niemi konie, za kołmi krowy.

— Patracaj go z pod spodu! — słyszy on głos Miłosza. — Podsuń palec! Czyś głuchy, czy co? Tfu!

— Czego wy tam szukacie? — krzyczy Efvim.



# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Wystawa polska w Konstantynopolu.

Na jednym z posiedzeń członków w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie, utworzono Komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstantynopolu pod przewodnictwem honorowym Ministra Spraw Zagranicznych M. hr. Zamoyskiego i Ministra Handlu i Przemysłu inż. J. Kiedronia i pod kierownictwem bezpośrednim prezydium w osobach: Stanisława Benzefa, H. Grohmana, Z. Kiltynowicza, S. Samulskiego, Z. Seydy, Z. Sochackiego, I. Zagórny-Marvnowskiego, z udziałem delegatów Rządu, pp. Ostrowskiego Krystyna i Gieysztor Władysława. Komitet ten organizuje w dniach od 12 września do 3 października 1924 r. polską wystawę przemysłową w Konstantynopolu.

Przemysł polski i handel musi zdobyć nie na znaczny wysiłek, aby zainteresować swoimi eksponatami bliski Wschód. Jeden z najważniejszych rynków zbytu dla polsk. eksportu, Konstantynopol, jest centrem handlowym bliskiego Wschodu i dlatego dla polskich kół przemysłowo-handlowych tegoroczna wystawa polska w Konstantynopolu przedstawi ogromne znaczenie. Rząd turecki przyrzekł udzielić gorącego poparcia dla polskich eksporterów, a tym sposobem opanowanie z czasem rynku tureckiego przez przemysł polski nie napotka zasadniczych trudności.

W polskiej wystawie w Konstantynopolu można wziąć udział na następujących warunkach:

1. Wystawca może być każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej oraz W. M. Gdańska, mający swoje przedsiębiorstwo w obrębie tychże granic.

2. Artykuły można wystawiać pod warunkiem, że produkują się w Polsce.

3. Przedmioty (eksponaty) przeznaczony na wystawę, jak również wszelkiego rodzaju katalogi, prospekty, reklamy, urządzenia dekoracyjne, dostarczyć należy następującym firmom przewozowym:

T. A. C. Hartwig, Polsko-Bałtyckie Towarzystwo transportowe („Polbal“):

Sp. Akc. „Polski Lloyd“. Przesyłki powinny być zaopatrzone w dokładną specyfikację poszczególnych eksponatów. Niezależnie od specyfikacji pozbawić może wystawcę jakiegokolwiek późniejszych reklamacji co do braków w przesyłce.

Wymienione powyżej towarzystwa transportowe odsyłały wszystkie eksponaty do Warszawy, skąd przewiezie się je już specjalnym pociągiem do Konstantynopola. Parowozowy i wagony owego pociągu stanowiąc mają jednocześnie eksponaty na tejże wystawie, przeznaczone przez polskie fabryki wagonów i parowozów.

Pociąg wystawowy odjedzie z Warszawy dnia 1 sierpnia r.b.

4. Rozmieszczenie eksponatów należy do Komitetu Wystawowego, który również zatwierdza dekoracje poszczególnych wystawców.

5. Wystawcy sami zabezpieczają swoje eksponaty od wszelkiego uszkodzenia. Kierownictwo wystawy nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zaginięcie lub uszkodzenie eksponatów.

6. Przed ostatecznym zakończeniem wystawy, nie wolno wystawcy zabierać eksponatów, ani też demontować wyznaczonego mu kiosku, czy też stoiska.

7. O ile firma dana zamówień na wystawie przyjmować nie chce lub nie może, winna wywieścić przy swoich eksponatach napis, że dane eksponaty nie są objektem targowym.

8. Opłata stosowana jest indywidualnie z każdym wystawcą. Zasadnicze stawki wynoszące będą na zasadzie repartycji ogólnych kosztów wystawy (transport z Warszawy do Konstantynopola i z powrotem), opłata za udział w wystawie, koszt zasadnicze urządzenia wystawy, utrzymanie porządku itd. Osobne koszty pociągają za sobą: reklama oraz wykonanie tureckich napisów do eksponatów. Tekst szyldów i napisów należy najpóźniej do 15 czerwca br. przesłać kierownictwu wystawy w Warszawie. Wszelkie należności muszą być płacone w dwóch równych ratach i to przy podpisywaniu deklaracji i 1 lipca 1924 r. Nie jest wykluczone, że po zakończeniu wy-

## VADEMECUM PODATKOWE NA MAJ.

(—) Do dnia 24 maja r.b. winna być wpłacona na poczet podatku dochodowego od dochodu osób fizycznych i spadków, różnica między połową podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na r. 1924, a należnością podatku, która winna była być już uiszczoną do dn. 23 kwietnia r.b. Do tego samego dnia (24 maja) winna być również wpłacona różnica między połową podatku, przypadającego od dochodu osób prawnych zeznanego na rok 1924, a należnością podatku uiszczonego od dnia 1 maja r.b.

## W SPRAWIE MONOPOLOWEGO CHARAKTERU SPRZEDAŻY W PRZEMYSLE ŁÓDZKIM.

(=) W sferach kupieckich Łodzi żywo omawiana jest sprawa sprzedaży monopolowych, jak to praktykuje zagranicą, a nawet w Białymostku, gdzie dzięki temu stosunki handlowe są daleko zdrowsze. W Łodzi fabrykant zmuszony jest do wykonania całej produkcji na własny rachunek, gdyż produkuje dla wszystkich, podczas gdy na Zachodzie fabryki produkują na własny rachunek tylko towary masowe, zaś specjalne i sezonowe — na rachunek i ryzyko monopolowe odbiorcy. Odbiorcy tacy znaleźliby się niewątpliwie w kraju, chodzi tylko o wprowadzenie systemu tego. Zaznaczyć należy że w sferach kupieckich system taki traktują jako jeden z poważnych czynników osłabienia konsekwencji przeżywanego kryzysu finansowego w przemyśle.

## ZNIŻKA PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(=) Komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała dziś dwa orzeczenia w sprawie płac w kopalniach węgla i w sprawie płac w hutach żelaza. Komisja orzekła, iż zniżka płac robotników w kopalniach węgla wynosić ma przeciętnie 12 proc. zaś w hutach żelaza zarobki zostaną zredukowane przeszło o 19 procent. Wreszcie zarobki w hutnictwie metalowym mają być o 3 proc. niższe od zarobków, ustalonych dla hut żelaza. Nowa umowa taryfowa oparta na powyższych zasadach obowiązuje od dnia 20 maja do 30 czerwca (PAT)

## GAZY ZIEMNE.

(—) Zagłębie Krośnieńskie obfituje w gazy ziemne, z których korzystają rafinerie, huty szklane i inne przedsiębiorstwa przemysłowe. Obfitość gazów ziemnych stwarza dogodny warunki powstawania nowych przedsiębiorstw. Są również projekty doprowadzenia gazów ziemnych do Krakowa i Trzebni.

Pozatem bogate tereny gazowe znajdują się we Wschodniej Małopolsce zwłaszcza w okolicy Daszawy pow. Stryj. Tereny te są przedłużeniem złóż gazowych odkrytych w Kępczynie przy poszukiwaniu soli potasowych. Na podstawie dokładnych badań geologicznych stwierdzono, że ma się tu do czynienia z rozległą strefą gazową.

A. A. „Gazolina“ dowiercała się w dn. 19 kwietnia r.b. w szyb „Piłsudczyk I“ w Daszewie na głębokości 739 m. olbrzymiej produkcji gazu ziemnego; ocenianej na 100 m<sup>3</sup> na minutę, czyli 144.000 m<sup>3</sup> gazu na dobe

stawy może nastąpić jeszcze dopłata, celem pokrycia niedoborów, ale ta dodatkowa opłata nie wyniesie więcej, aniżeli 50 proc. zasadniczych opłat. Termin składania deklaracji do 1 czerwca 1924 r., a termin dostarczania eksponatów do 15 lipca r.b.

Wreszcie należy dodać jeszcze, iż uczestnik wystawy może wysłać wraz z swoimi eksponatami przedstawiciela swej firmy w celu powierzenia eksponatów swemu kierownikowi wystawy. W pierwszym wypadku przewidziane są ulgi dla przejezdnych (do 2 osób), w drugim wypadku wystawca zobowiązany jest podać dokładną specyfikację eksponatów i to w języku polskim i francuskim. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę cenik

przedstawiającej wartość 150 ton węgla Górnosląskiego. Pozatem jest kilka szybów w wierceniu.

Olbrzymie bogactwa gazów ziemnych wpłyną na znaczny rozwój przemysłu w Małopolsce.

## O KREDYT NA BUDOWE PORTU AMUNICYJNEGO.

(—) Z powodu informacji Agencji Wschodniej z Gdańska, iż rząd polski przekazał 4 i pół miliona guldenów gdańskich na budowę portu amunicyjnego na Westerplatte z pominięciem Banku Polskiego i z supozycją, iż suma ta dostanie się Bankowi von Danzig, że źródła międzynarodowego wyjaśniają, iż Centralna Kasa Państwowa nie asygnowała takiej sumy ani z budżetu Miasta Przemysłu i Handlu, które posiada kredyty na budowę portów, ani z budżetu M.S.W., jako zwierzchnika portu amunicyjnego.

Istnieje jedynie uchwała Rady Ministrów co do asygnowania na ten cel 3.000.000 guldenów, jednak nie zdeponowanych w bankach gdańskich.

## Warszawska giełda oficjalna

### GOTÓWKA.

Dolary 5,18,5

### CZEKI.

Funt 22,47 i pół—22,42

Belgia 24,27—23,98

Londyn 22,55—22,45

Nowy Jork 5,18,5—5,18—5,18

Paryż 28,35

Praga 15,30

Szwajcaria 91,60

Sztokholm 137,42

Wiedeń 137,42

Włochy 22,92 1—2

8 proc. poz. złota 7,50

Bony złote 0,65—0,71—0,70

Pożyczka dolarowa 2,93

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 5—5,50 Bank Handlowy 5,20—6 Bank dla H. i P. 1,65—1,60 Bank Kredytowy 0,30—0,50 Polski Bank Handl. 3,40 Bank Przem. Lwów, 0,35 Bank Zachodni 2,40 6 em. 1,90—2,10 Bank Zjedn. Ziem. 3,75—3,50—3,85 Bank Zw. Ziemian 0,25 Cerata 0,30 Kijewski 0,35—0,36 Przem. chemiczny 2,50 Puls 0,43—0,40—0,41 Spiess 0,75—0,95 Strem 15 Wildt 0,20 Elektryczność 1,40—1,75 Siła i Światło 0,60—0,62 Chodorów 4,60—4,40—4,52 Czersk 0,85—0,90—0,80 Częstocice 2,65—2,30 Gosławice 1,20—1,35 Michałów 0,65—0,70 Firlej 0,60—0,55 Łazy 0,15—0,16—0,15 Węgiel (1) 3,85—5 (2) 4,20—5 (3) 4—4,50 (0) 4—5,50 Cukier 3,50—4 Nobel 1,25—1,30—1,20 Cegielni 0,58 Lilpccp 0,58—0,65 Modrzejów (1) 5,50—5,75 (3) 6,50 (5) 6,40—6,65 Norblin 0,55—0,65 Orthwein 0,20 Ostrowiec 6,75—6—7,50 Parowoz 0,32—0,40 Pocisk 1,40—1,45 Rohm 0,60 Rudzki (1) 1,40—1,50 (2) 1,50—1,60 (3) 1,55—1,60 gr. 1,50—1,65 Starachowice 2,50—3 Zyrardów 43—42 Zawiercie 47—42 Borkowski 1,35—1,39 Lloyd 0,30 Zach. Tow. dla H. F. 0,75—0,60 Cmielów 0,90 Haberbusch 6,20 Korek 0,15—0,17 Spirytus 1,50—1,40—1,50 Lombard 0,45 P.H.P. 3

wyrobów z cenami stałymi i zobowiązaniami przynajmniej co do cen na 2 miesiące (informacje co do warunków na podstawie których można przyjmować zamówienia), wreszcie opóźnienie do przyjmowania zamówień z podaniem wysokości prowizji, dla tego, który będzie te zamówienia przyjmował.

Nie wchodzić w analizę warunków, jeszcze raz musimy podkreślić, że wystawa polska w Konstantynopolu dla polskich wytwórców ma ogromne znaczenie. Nadarza się bowiem sposobność nawiązania kontaktów tamtejszymi kołami przemysłowo-handlowymi, co oczywiście nie będzie bez ogromnych korzyści zarówno dla Polski, jak i Turcji.



podobnie ostatecznie już wyjaśniona i to w myśl postulatów robotniczych. (pap)

— **Zjazd Chrześ. = Narodowego Stronnictwa Rolniczego.**

W niedzielę dn. 1 czerwca o godz. 11 rano odbędzie się w Łodzi w sali Straży Ogniowej (Konstantynowska 4) Wielki Zjazd Rolników należących do Chrześcijańsko = Narodowego Stronnictwa. Referaty polityczne, rolnicze, samorządowe, podatkowe i organizacyjne wygłoszą pp. posłowie: Ozimina, Ossowski, ks. Kubik, Braniewicz i p. L. Grzegorzak. Nadto o godz. 9 min. 30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Wszelkie informacje w sprawach organizacyjnych i Zjazdu udziela Biuro Chrześ. = Narod. Rolniczego, Łódź, ul. Kilińskiego 66 od godz. 11 rano do 1 po poł., a w dniu Zjazdu od godz. 9 rano w sali obrad Straży Ogniowej przy ul. Konstantynowskiej Nr. 4 (obok Placu Wolności).

Karty wstępu deligacji, członkowie i sympatycy Chrześ. = Narodowego Stronnictwa Rolniczego otrzymają na miejscu.

— **Za sprzedaż w dni świąteczne.**

H. Gerszeniak, mający sklep z mięsem przy ul. Szkolnej Nr. 13, za sprzedaż mięsa w niedzielę został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (pap)

## Wypadki i kradzieże

— **Z głodu.**

26-cio letnia Anna Kotwa, bez stałego miejsca zamieszkania upadła z głodu na ulicy.

Zawezwany doktor pogotowia odwiedził ją karetką do zbiorni miejskiej. (pap)

— **Okradzenie i pobicie Muchy.**

Wacław Mucha, zam. przy ul. Podrzecznej 25 został zaczepiony na rynku, bazarowym przez niejakiego Bonikowskiego, który spytał go się o godzinę, a następnie pobił, trądnąc mu zegarek, z którym uciekł w nieznanym kierunku.

Za pomysłowym złodziejem policja prowadzi dochodzenia. (pap)

— **Straszna zemsta.**

Dnia 26-go o godzinie 6-ej rano Zygmunt Damas, lat 25 wypalił oczy kwasem solnym macosze swej Józefie Damas, zamieszkałej przy ul. Wodnej 19.

Poparzona w stanie ciężkim zabrała karetką pogotowia, odwożąc ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej, zaś mściwym pasierbem zajęła policja.

Przyczyna zemsty: nieporozumienie rodzinne na tle mieszczańskim. (pap)

— **Nożownictwo.**

Na ulicy Zgierskiej koło Julianowa posterunkowy policji zatrzymał czterech uciekających osobników.

W komisariacie okazało się, że zatrzymani nazywają się: Jakób Działoszyński, zam. przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 8, Hersz Adler, Wolborska 15, Arian Zaidelman, Stary Rynek Nr. 1 i Hersz Bonczkowski Aleksandryjska 20.

Jak wynikało z śledztwa wyżej wspomnieni pokłuli nożami Walentego Kowalczyka.

Zaareztowanych odprowadzono pod konwojem do posterunku policji gminy Radogoszcz. dla dochodzenia na miejscu.

## Teatr i sztuka

— **Odwolanie występu Olgi Desmond.**

Z powodu nagłej niedomocyjności pani Olgi Desmond zapowiedziany na dziś występ tej artystki nie odbędzie się. Pieniądze za nabite bilety zwraca kasa Filharmonii.

— **Wielki popis w Konserwatorium Muzycznym Heleny Kijeńskiej w Łodzi.**

Dnia 1 czerwca w Sali Filharmonii odbędzie się popis uczniów i uczenic Konserwatorium muz. W popisie wezmą udział klasy prof. Dobkiewicza, Lewandowskiego, Turczyńskiego (fortepian) Dzierżanowskiego i Wiesenberga (skrzypce) oraz prof. Comte-Wilgockiej (śpiew).

## Z sądów.

— **Epilog morderstwa w lesie.**

We wsi Polów powiatu łaskiego ludność wzburzona została napadem łabego, dokonano na osobę Joska Chabelskiego, jednego z najbogatszych mieszkańców okolicy.

Było to w roku 1921 we wrześniu, gdy Chabelski szedł do Łasku, nad rancim przez las.

Nagle dobiegło do niego 2-ch wojskowych w mundurach ułańskich, z których jeden wpełchnął mu sztylet w bok, a drugi zabrał mu z kieszeni pieniądze.

Dłuższej rewizji bandyci przeprowadzić nie mogli, gdyż spłoszyła ich idąca droga dziewczyna.

Dziewczyna ta, widząc leżącego człowieka, podeszła bliżej i poznała Joska Chabelskiego, wydającego jęki i wołającego o pomoc. Natychmiast zawiadomiono żonę rannego, która wraz z bratem jego udała się na miejsce wypadku.

Po drodze jadący spostrzegli 2-ch żołnierzy wychodzących z lasu i Chabelska, tknięta przecuciem, zapamiętała sobie rysy obu żołnierzy.

Cieżko ranny Chabelski zeznał w szpitalu, iż napadło go 2-ch żołnierzy, przyczem jednego z nich Cichonia, znał on dobrze.

Na skutek poniesionych ran Jasek Chabelski zmarł.

Policja w Łasku czyniła poszukiwania, lecz nadaremnie. Pewnego dnia w oberży

popijali sobie dwaj żołnierze i jeden z nich mocno już podchmielony opowiadał obecnym, jak to pobili żyda i zabrali mu pieniądze.

Usłyszał to obecny posterunkowy, aresztował obu żołnierzy i wczoraj zasiedli oni obaj na ławie oskarżonych.

Okazało się, iż jeden z nich był znany policji recydywista, podczas, gdy drugi był dezertorem z wojska.

Świadkowie dowodowi potwierdzali okoliczności sprawy, przyczem wzruszające było zeznanie ofiary. Okazało się również, iż obaj podsadni posiadali fałszywe papiery, wskutek czego trudno ich było znaleźć.

Sąd po naradzie skazał obu na 15 lat ciężkiego więzienia. (bip)

## Przed wojną było lepiej.

Przed wojną masło kosztowało 30 kop., a zimą 75 kop. Przed wojną mieliśmy masło z Syberji i z Danii i zaopatrywaliśmy tylko Kongresówkę, dzisiaj ani Syberja, ani Dania masła nam nie dostarcza, zaś zaopatrywać musimy jeszcze Górny Śląsk.

Z powyższych względów można się spodziewać, że, w najlepszych warunkach, masło zimą będzie 3 lub 4 razy droższe, niż obecnie. Kto nie chce płacić zimą cen wygórowanych ten powinien robić zapasy na zimą.

Ponieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie) podejmuje się przechowywania masła dla konsumentów, przeto należy się zwracać do biura Związku przy Al. Kościuszki 29 w celu omówienia warunków. 3-2041.

## Lokomotywa puszczona na miasto.

W Chicago stał się niepospolity wypadek. Na torach kolei Baltimore-Ohio, bezpośrednio połączonych z kolejami ulicznymi, stała lokomotywa której maszynista i palacz od dali się na chwile. Skorzystał z tego jakiś zwyrodniały zbrodniarz. Przeskoczył przez ogrodzenie, puścił lokomotywę w ruch, zeskokczył i ukrył się pomiędzy wagonami. Maszyna pozbawiona kierownika popędziła do miasta z szybkością 50 mil na godzinę. Na najbliższym przejeździe wpadła na autobus miażdżąc go, zabijając trzy osoby i tyleż ciężko raniąc. Robotnicy kolejowi zauważyli brak maszynisty i chcieli ją wykoleić lecz nie zdążyli. Na najbliższym skrzyżowaniu ulic rozszalała maszyna znowu wpadła na samochód Ottona Bowimacka i znowu zgmiotła na śmierć 6 osób. W końcu dróżnikowi udało się skierować potwora na tor zapasowy, zakończył on wysokim nasypem. Lokomotywa przebiegła jeszcze dwa kilometry i ostatecznie przy strasznym wstrząśnięciu wykoleiła się i wpała dla do rowu. Sprawca zbrodni nie został odnalezony.

W 8-0 kl. Gimnazjum Humanistycznym

**A. Zimowskiego w Łodzi**

ul. Boeczna 5,

egzaminy do klas podwstęp., wstępnej i wyższych odbędzie się w czerwcu.

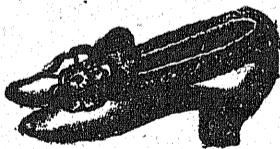
Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkoły codziennie. 1923

**Ekspedjentka**

wykwalifikowana, przyjemnej po starzechności potrzebna do kabin. Piotrkowska 118, C. 1002-1

**Dr. E. Ekkert**

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe. (149) Ul. Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-0 od 7-9. Pania od 5-4.



**Sandałki Skorochoody**  
hurtowo i detalicznie poleca  
**Fabr. Sandałek i Skorochodów**  
**Ogródowa № 2,**  
(róg Nowomiejskiej).  
(W soboty sklep otwarty). 1993

**Matki** winne pamiętać o higienicznej lanolinowej przysypce dla dzieci padei „DZIDZI” z kogutkiem A. Gaseckiego, sprzed. apteki i składy apteczne 1580-15.



## LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie i wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 3 milj. 800 t. mk. Operacje, opatrunki i zabieg od umow. 1851

**Sandałki**

skorochoody, pantofle, domowe i Zakopiańskie **Petersige** Piotrkowska 93.

**Rowery**

**B-cia Krzemińscy**

Piotrkowska 178. Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 1758-4

**Do wypuszczenia**

las na małowki przed skrajem do Rudy naprzeciw przystanku Marysin № 4, u M. Józwiaka. 1924



# Dyrekcja 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

Łódzkiego Stow. Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego  
Dzielna 58,

podaje do wiadomości rodziców, że egzaminy wstępne do klasy wstępnej i pierwszej odbędą się dnia 30 i 31 maja, do klas następnych egzaminy rozpoczną się w dniu 23 czerwca.

Dyrektor Szkoły: K. Wiśniewski.

UWAGA: Na mocy postanowienia Rady Opiekuńczej niezamożni uczniowie klasy wstępnej płacą połowę normalnego wpisu.  
2009-4

**KINO** Spółdzielni Pracowników Państwowych  
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Wyjątkowo dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Zmodernizowana przeróbka dla ekranu znakomitej powieści LWA TOLSTOJA

## BIGAMJA

Potężny dramat życiowy w 6 akt. z udziałem wybitnych sił. ALFRED ABEL — Fedia Protasow, MARGI BARNAY — Liza jego żona, LILLY ALEXANDRA — cyganka Masza, REINHOLD SZYNCEL — Korotkow, przyjaciel Fedi.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

### Zarząd Firmy

## Bolesław KOTKOWSKI i S-ka,

Zakłady Graficzne, Spółka Akcyjna  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 91,

na mocy par. 21 zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że dnia 14 czerwca 1924 r. o godz. 5 po poł. odbędzie się w biurze firmy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 91,

# Zwyczajne Walne Zgromadz. Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i rozpatrzenie bilansu na rok operacyjny 1923.
- 2) Zatwierdzenie bilansu
- 3) Podział zysków
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1924.
- 5) Zmiana par. statutu Nr. 7, 12, 13, 24 i 37
- 6) Podwyższenie kapitału zakładowego i przeszacowanie majątku
- 7) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 8) Wolne wnioski.

a) PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zebraniu, winni przedstawić swoje akcje do Zarządu na 7 dni przed Zebraniem.

b) Wnioski winny być złożone na 10 dni przed Ogólnym Zebraniem.

W razie, gdyby w powyższym terminie Walne Zgromadzenie z powodu nie wzięcia w bieżącym czasie dostatecznej ilości akcjonariuszy nie mogło dojść do skutku, Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, dn. 22 czerwca r. b. o godz. 4 po poł. w tymże lokalu bez względu na liczbę reprezentowanych akcji i bez oddzielnego ogłoszenia.  
1923

## 300.000.000 nagrody

Wygra ten, kto brylantową broszkę na platynie, zgubioną 25 b. m. wiecz. idąc od Al. Kościuszki 53, przez Andrzeja do ul. Piotrkowskiej 81, odniesie: Al. Kościuszki 53. Wiadomość u dozorczy.  
1986

## M t y n

motorowo-wodny 40 HP. las, tort, łaki, ziemia orna, staw, ogród owocowy, oddłem 7 włók. zabudowania z elektrycznym oświetleniem. Cena 200 tys. złotych. Starostwo wielunińskie. Adres: poczta. Złoczew z. Kaliska R. Dępczyk.  
1964-5

## Trociny i wióry

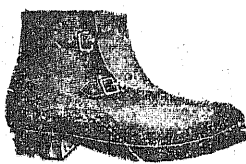
stałe do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa.  
Sp. Akc.

Maksymilian Jakubowicz  
ul. Panska 90, tel. 15-74.

## Deminium Golice

powiatu Łęczyckiego ma do wdzierżawienia sad na dziewięciu morgach oraz do sprzedania zaraz dużą ilość kwiatów bzu. Poczta i telegraf Podębice.  
1984-2

## Polska konkurencja obuwia



„Swoj do Swego”

## Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Posłowie sejmu oraz senatu  
Zyczą ludowi tak jak brat bratu,  
Aby gorzałki nigdy nie pijał  
Sklepy żydowskie zawsze omijał  
By wbrew zwyczajom swoich pradziadów  
Nosił obuwie z polskich zakładów

1815-

A nasza firma nie jest „od Ieka”,  
Lecz chrześcijańska i katolicka  
I dziś z nakazu królowej wiosny  
Wola do Łodzian w ten ton radosny  
Ze ma na składzie — tak bez „przechwałków.”

Góry obuwia w tem moc sandałków,  
Na geszeftach żyd się tuczy  
Bo go wspierają goje  
Lecz że dobrych butów nie da  
Więc niech swój idzie do swego po swoje

Robota solidna i gwarantowana.

UWAGA: Czerwone szyldy.

## TANIA

# Sprzedaż świąteczna

Ceny reklamowe.

Bluski etamin.	12,-10,-8.50	7.50
Bluski trykot.		11, 8.00
Spódniczki		14, 12.00
Suknie etamin.	21,-17,	13.00
Suknie kreton.		11, 10.00
Spodnie w pasy		17.00
Palta gumowe	40,	38.00
Alpaq. marynarki		35.00

## Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

## Cegłę !!

Jeden milion cegły natychmiast do sprzedania wyrób ręczny zeszlaczony loco wagon st. Kozłowski, Łódź, Dzielna 42 m. 7. Tel. 87.  
1988-2

Potrzebni krawcy do chrześcijańskiego zakładu, przy ul. Rzgowskiej Nr. 20.  
1927-1

Szewcwie formy (kopyta) na deszły. Spółka szewców przy cechu Piotrkowska 95.  
1842-1

Potrzebne zaraz zdolne hafciarzki do haftu kolorowego. Składowa 33, m. 23, oficyna 1 p.c.  
1841-1

## Zgubione dokumenty

Gaspar Adam zgubił kartę G zwolnienia z wojska wydaną w P. K. U. — Płock.  
1845-1

Skradziono garnitur z mieszka nia, dowód zwolnienia z wojska wydaną w Kielc 4 pułku Legionów na imię Michał Stajuda.  
1855-5

Dzis  
wielka premiera!



Dzis  
wielka premiera!

Najnowsze arcydzieło filmowe wytwórni i reżyserji **Ryszarda Oswalda**

# DON CARLOS i ELŻBIETA

## (FILIP II)

Król państwa, w którym słońce nigdy nie zachodziło. Konflikt miłosny króla, królowej i królewicza.  
Monumentalny dramat w 10 aktach z prologiem.

W rolach głównych:

**Conrad Veidt, Dagny Servaes, Aud Egede Nissen.**

Fascynujący przepych wystawy! Upajające artystyzmem zdjęcia!

— Konkursowa gra! Frapujący temat! Genjalna realizacja! —

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera.

### Drobne ogłoszenia

Kapno i sprzedaż:

**A! A!** Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płać najlepiej Łąznik Be nedykta 28 m. 15. 1809-3

**A! N!** Na wypłatę Gabardiny, bostony, szewioty, kamgaray, trykotina, Tafta, krep-de-Chine, krotec, kretony, płótna, etaminy, firanki, kapy pluszowe, żeliry. Rubaszkin, Kiliński 44. 1850-8

Jest do sprzedania kapusta kwaszona. Wiadomość Brzezińska 104, gospodarz 1838-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem i urządzeniem. Kilińskiego 176. 1871-5

Sklep spożywczy do sprzedania dobrze prosperujący od lat 10-ciu z światłem elektrycznym i pokój duży Stara Tar gowa 25, Tomaszewski 1852-5

Młyny wodne, folwarki, wille, domy zaraz do sprzedania. Zgierz, Łęczycka 10 „Pośrednik”. 1853-5

### 8-o kl. Gimnazjum Realne Żeńskie E. Krygierowej (daw. Siennickiej)

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157

obecnie pod całkowitym

### Zarządem Grona Nauczycielskiego.

Dyrektor **Dr. M. ODRZYWOLSKI.**

W programie szkoły łacina — nadobowiązkowo.

Examinacje wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się w czerwcu.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godzinach 9-1.

1927

**7** morg. duży ogród, staw, bez budynków, odpowiednie pod letnisko. Cena 10 miljarów. Zgierz, Łęczycka 10 „Pośrednik” 1854-5

Gospodarki z pięknymi ogrodami, łakami, stawami 27 i 35 morgowe, osobście zbadane sprzedamy natychmiast. Zgierz, Łęczycka 10, biuro „Pośrednik” 1855-5

Natychmiast do sprzedania komplet naczyń kuchennych nadających się dla zakładu kulinarnego. Cukiernia i mleczarnia Ziemiańska, ul. Piotrkowska 84. 1866-2

Wiatrak sprzedam Nowe-Łąkwie. Wiadomość na miejscu 1859-5

Rower sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. 6-go Sierpnia 26, m. 7. 1861-2

Fortepian tania do sprzedania. Juliusza 26, m. 52 1862-3

Do sprzedania dwa modne granatowe kostjmy. Długa 67, miesz. 1, od godziny 3 do 5-ej. 1867-2



### Różne:

Dziewczynka lat 14-15 potrzebuje na przychodnie do domowej roboty i posylek. Wiadomość Nawrot 38-a, w sklepie J. Rychlińskiej. 1860-2

Dziecko 7-mio letnie oddam na własność. Ulica Towarowa Nr 8, Antonia Kubiak. 1856-1

potrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Ul. 6-go Sierpnia Nr. 59. 1865-1

5 zł. przychodzi doskonale mechanik. Repetuje maszyny do szycia i pianina. Gdańska 19. m. 10. Tamże potrzebna szewcownia bractwaczyzna. 1867-3

Letnisko w Leśniczówce pokój, kuchnia, las szpilkowy, kąpiel, wynajęcie na lato. B. Kaczyński nadleśniczy, Kamensk Folwarki, Browar „Pociecha”. 1865-2

Do pracowni sukien i okrywek damskich J. Kozłowskiej potrzebne kompletnie zdolne, oraz starsza panna do szycia Zachodnia 22. 1864-6

Kawaler - metalowiec pragnie się poznać z panną starszą, która posiadała mieszkanie w celu matrymonjalnym. Oferty Rozwój dla „Rzemieślnika”. 1869-2

Tokarz na precyzyjne roboty poszukuje zajęcia, może być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Tokarz”. 1868-2

Czeladnik piekarski poszukuje pracy. Oferty do Rozwoju pod „Praca”. 1870-1

Górny Rynek — okolica — poszukuje natychmiast pokoju. Oferty administracja pod „Kra ków”. 1779-5

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem i w tekście 180.000 mk., za tekstem 120.000 mk., zwyczajnie 80.000 mk., wśród drobnych 120.000 mk., za komunikaty 120.000 mk., za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk., za wyraz duże litery 500.000 mk., za poszukujących pracy 40.000 mk., najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 30 gr. za mil. stronica 6 lam. zwyczajnie 13 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.